

Gryfino, dn. 11 lipca 2019r.

Wojciech Długoborski  
Radny Powiatu Gryfińskiego  
VI kadencji (2018-2013)

Starostwo Powiatowe w Gryfinie Sekretariat	
Wpł. dnia	11-07-2019
Nr	15246/19129
Zał.	Podpis <i>Pawel</i>

Zarząd Powiatu w Gryfinie  
ul. Sprzymierzonych 4  
74-100 GRYFINO  
za pośrednictwem  
Przewodniczącego  
Rady Powiatu w Gryfinie

**INTERPELACJA**  
nr 45 / 19

**Dotyczy:**

**Katastrofalnego, zagrażającego bezpieczeństwu - stanu technicznego drogi powiatowej w Gminie Trzcińsko-Zdrój, łączącej wieś Chełm Górny z drogą Witnica – Warnice, przy zwirowni.**

**Stan faktyczny:**

Droga łącząca wieś Chełm Górny z drogą Witnica-Warnice przy zwirowni jeszcze w początku lat 90-tych była wygodną drogą asfaltową. Po otwarciu zwirowni, w krótkim czasie „Tiry” wożące urobek z kopalni kruszywa rozniosły asfalt na kołach a mieszkańcom pozostało miejsce po drodze, które w czasie deszczu zamienia się w tor przeszkód z dziurami, na których skutecznie dewastowane są samochody użytkowników tej powiatowej drogi. Taki stan trwa od 25 lat. W tym czasie wyrosło w Chełmie Górnym i Dolnym całe pokolenie młodych ludzi, którzy normalnej drogi w tym miejscu nie pamiętają. Około 2015r. sprawą zainteresował się ówczesny radny Rady Powiatu w Gryfinie Pan Andrzej Szelażek. Złożył na sesji powiatu, a potem na zaproszenie sołtysa i rady sołectkiej przyjechał na burzliwe spotkanie z mieszkańcami. Obecny na spotkaniu przedstawiciel Zarządu Powiatu w Gryfinie zainteresował się sprawą i publicznie wyraził wolę, aby coś się wreszcie zmieniło. Mieszkańcy uważają, że tak dalej nie da się żyć; karetka pogotowia nie może dojechać, ludzie nie mogą dojechać do pracy do Dębna i innych miejscowości, nawet ksiądz stwierdził, że dojazd jest dla niego zbyt trudny. Aby dojechać do Chojny jeździ się nakładając drogi przez Trzcińsko – Zdrój. Efektem spotkań i starań mieszkańców było wpisanie w/w drogi do planu inwestycyjnego oraz wygospodarowanie w budżecie powiatu sumy 300 000 zł - kwoty daleko niewystarczającej ale na początek i to dobre - na rozpoczęcie w 2019 remontu drogi (a właściwie jej budowy, bo remontować już nie ma co). W 2018 roku przygotowano projekt, który kosztował 60 000 zł, więc pojawiła się nadzieja na to, że tym razem jest realna szansa naprawy, a raczej budowy tej drogi. Jeszcze na początku pierwszego kwartału 2019r. wiało umiarkowanym optymizmem, po czym wiosną 2019r. mieszkańcy dowiedzieli się, że 300 000 zł zostało przez władze powiatu przeznaczone na inne zadania. Z trwającej ćwierć wieku historii drogi - wynika, że „ktoś” wydał pozwolenie na wydobycie kruszywa, które jak łatwo było przewidzieć doprowadzi do kompletnego zniszczenia drogi nieprzystosowanej do transportu takich ciężarów bez wskazania podmiotu, który będzie utrzymywał lub płacił za zniszczenia drogi, „ktoś” odniósł i wciąż odnosi wymierne i niemałe korzyści finansowe z wydobycia, a mieszkańcy odczuwają negatywne skutki tej działalności i czują, że ta mała wioska, miała pecha, że znaleziono tu żwir. Mieszkańcy uważają, że „zrujnowano im drogę dojazdową, odebrano pod działalność wydobywczą drogę gminną do najbliższego kościoła używaną przez mieszkańców od 100 lat, rozkopano i zmieniono nie do poznania krajobraz wokół, tak, że wygląda teraz jak działki na księżycu”. Przedstawiciele właściciela drogi, jakim jest powiat, w rozmowach o remoncie drogi każdorazowo proszą o wyrozumiałość. I mieszkańcy nawet skłonni byłiby sympatyzować ze stanowiskiem powiatu przez rok, dwa, może pięć. Ale 25 lat?

Pytają ile czasu można czekać **na 1 kilometr drogi**? Czy w kolejnych obietnicach składanych przez powiat, które coraz bardziej wyglądają jak pozorowane ruchy, będziemy słyszeć o perspektywie liczonej nie w latach, ale w ćwierćwieczach?

Do perspektywy mierzonej w ćwierćwieczach powiat być może będzie chciał mieszkańców przyzwyczać - bo z wiadomości jakie krążą, słyhać, że działalność żwirowni w tej okolicy wcale nie zbliża się ku końcowi, ale być może zostanie rozszerzona na kolejną działkę o powierzchni ponad 40 ha, a może jeszcze kolejną. Tym sposobem żwirownia funkcjonowałaby przez minimum kolejne 25 lat, a może więcej. Mieszkańcy pytają ile to dróg będzie mogła w tym czasie zrujnować?

W planach gminnych stworzonych przez poprzednie władze gminy Trzczańsko-Zdrój – Chełm Górny jest przewidziany jako obszar rozwoju turystyki i agroturystyki, co w obecnej sytuacji brzmi jak kiepski żart.

#### **Pytania:**

**Czy zarządca drogi – Zarząd Powiatu w Gryfinie zamierza podjąć jakiegokolwiek działania ws. stanu technicznego tej drogi, jeśli tak – to kiedy i jakie?**

**Czy władze powiatu rozważały naprawę/ budowę tej drogi w ramach np. partnerstwa publiczno-  
- prawnego z właścicielem żwirowni?**

*Wojciech Długoborski*  
(podpis radnego składającego interpelację)